

*Moi Drodzy, uczniowie klasy 6b ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach,*

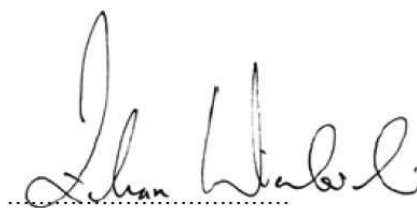
*Wasz list to niezwykle miły sygnał, nagroda za ciężką pracę autora, ale też doping do dalszej pracy nad kolejnymi książkami.*

*Praca nad książką o niedźwiedziu trwała równo rok. W maju 2008 roku byłem u sąsiadki na kawce i usłyszałem o tym, że niedźwiedź służył w Armii Andersa. Wieczorem tego dnia odszukałem kilka zdjęć w internecie i kompletnie zwariowałem na punkcie tego misia. Czytałem wszystko, co znalazłem o Armii Andersa, przede wszystkim pamiętniki żołnierzy, szukałem czy są tam jakieś wspomnienia o Wojtku. W wielu książkach były. Później miałem wielkie szczęście nawiązać kontakt z profesorem Wojciechem Narębskim, który mieszka w Krakowie, ma 91 lat i pamięta misia Wojtka, bo służył w tej samej kompanii. Pan Wojciech jest moim dobrym kolegą. Załączam zdjęcie z nim. Lektura książek i wsparcie merytoryczne pana Wojtka były niezbędne, bo nie jestem historykiem. O II wojnie światowej dowiedziałem się od moich Dziadków, którzy przeżyli ten straszny czas i opowiadali mi o swoich doświadczeniach. Dlatego właśnie taką formę opowieści przyjąłem – to dziadek opowiada wnuczce o swojej przyjaźni z misiem.*

*Czy jestem zadowolony? Być może dziś, gdybym wziął moją książkę do ręki, poprawiłbym to i owo, ale wówczas, gdy nad nią pracowałem, starałem się zrobić to najlepiej jak potrafiłem i włożyłem całe moje serce i zaangażowanie w „Dziadka i niedźwiadka”. Książka podoba się. To dla mnie źródło wielkiej radości. Sukces, którego się nie spodziewałem, to na pewno.*

*O niedźwiedziu już nie zapomnimy. To najważniejsze.*

*Pozdrawiam Was bardzo serdecznie!*



Jan Wabiel